

Sygn. akt I C 343/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Ewa Karwowska

Protokolant st. sekr. sąd. Danuta Szpanowska- Bartkowska

po rozpoznaniu w dniu 6.10.2014 r. w Gdańsku

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko A. D.

o zapłatę

I.Oddala powództwo.

II.Zasądza od powódki B. S. na rzecz pozwanego A. D. kwotę 3617 zł (trzy sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Powódka B. S. wniosła powództwo przeciwko A. D. domagając się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 502.750 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 29 marca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przez wadliwe świadczenie pomocy prawnej. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu zarzucała, że pozwany będący radcą prawnym nie zachował w związku z reprezentacją interesów powódki przed sądem powszechnym należytej staranności i profesjonalizmu, jaki jest wymagany od osób wykonujących ten zawód. Działając jako jej pełnomocnik w sprawie o podział majątku wspólnego, w której powódka była uczestnikiem, dopuścił się błędów, które doprowadziły do wydania i uprawomocnienia się niekorzystnego dla powódki postanowienia. Nienależyte wykonanie przez niego czynności polegało na niedochowaniu terminu do wniesienia apelacji od postanowienia sądu I instancji, na dopuszczeniu do uprawomocnienia się postanowienia częściowego, które mogło i powinno być skutecznie zaskarżone. W efekcie tych zaniechań doszło do uprawomocnienia się postanowienia sądu co do istoty sprawy, które jest rażąco niekorzystne dla powódki. Wobec oczywistej wadliwości wskazanego orzeczenia, niewątpliwie w razie prawidłowego wniesienia środka odwoławczego nie ostałoby się. Sąd ten uznał bowiem, wbrew treści opinii biegłej, że w skład majątku wspólnego wchodzi nakłady uczestnika postępowania poniesione z majątku odrębnego na nieruchomości stron, których wartość została już wcześniej odjęta przez biegłą od wartości nieruchomości wspólnej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego współwłaściciel nieruchomości, który dokonał nakładów na nieruchomość będącą przedmiotem współwłasności, nie może żądać zwrotu ich wartości. Tym samym sąd rejonowy bezzasadnie uznał, że w skład majątku wspólnego wchodzi nakłady uczestnika postępowania poniesione z majątku odrębnego na nieruchomości stron. Z tego tytułu powódka poniosła zatem szkodę w wysokości 214.000 zł. Co więcej, Sąd przyjął zaniżoną wartość zabudowań znajdujących się na wspólnej nieruchomości, które w całości przyznał byłemu mężowi powódki. Z tego tytułu poniosła ona zatem szkodę w kwocie 268.500 zł. W ocenie powódki podział został dokonany w sposób nierówny, sprzeczny z jej

funkcjonalnym i gospodarczym przeznaczeniem. Sąd niezgodnie z prawem uznał także, iż w skład majątku wspólnego wchodzi skonsumowana wspólnie w trakcie trwania małżeństwa stron nieistniejąca w dniu dokonania podziału kwota 40.501,88 zł. Z tego tytułu powódka poniosła szkodę w kwocie 20.250 zł. Inne zaniedbania związane z wykonywaniem umowy o zastępstwo procesowe uwidoczniły się w toku sprawy.

Pomimo wezwania pozwanego do zapłaty należności objętych pozwem nie uiścił ich na rzecz powódki.

W odpowiedzi na pozew pozwany A. D. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Roszczenie odszkodowawcze powódki jest nieuzasadnione, gdyż nie przedstawiła on żadnych dowodów, które potwierdzałyby fakt poniesienia przez nią szkody, w związku z działaniem czy zaniechaniem pozwanego w trakcie reprezentacji jej interesów przed sądami powszechnymi. Wskazywał w pierwszej kolejności, że pozew w przedmiotowej sprawie powinien być skierowany przede wszystkim przeciwko ubezpieczycielowi pozwanego. W tej sprawie toczyło się już postępowanie odszkodowawcze jednak ubezpieczyciel odmówił odszkodowania. Jednocześnie wskazał, że powódka nie poniosła szkody. Orzeczenie Sądu Rejonowego w Kościerzynie w sprawie I Ns 253/06 z dnia 11 kwietnia 2012 r. uznać należy za prawidłowe. Brak jest podstaw do uznania, że Sąd drugiej instancji zmieniłby wyrok na korzyść powódki. W jego ocenie, w trakcie rozpoznania przedmiotowej sprawy przez sąd pierwszej instancji przedstawione zostały już wszystkie okoliczności i złożono wszystkie wnioski dowodowe. Błąd pełnomocnika procesowego polegający na spóźnionym wniesieniu apelacji w rzeczywistości nie skutkowałby zatem zmianą orzeczenia. Wskazał także, że jedynie sąd II instancji może zbadać formalnie, kwestię zasadności zapadłego w sprawie orzeczenia. Rozstrzygnięcie tej kwestii w niniejszym postępowaniu nie jest zasadne.

Odnosząc się do kwestii niezaskarżenia postanowienia częściowego, podniósł, iż zaniechanie to było uzgodnione z powódką. Wskazał także, iż powódka odmówiła mu zapłaty za dokonane czynności prawne. Przyczyną niewniesienia apelacji w terminie był stan zdrowia pozwanego. Powódka po wniesieniu apelacji od orzeczenia końcowego, wypowiedziała pozwanemu pełnomocnictwo do jej reprezentowania, nie wiedząc, że środek odwoławczy został wniesiony po terminie. W ten sposób pozbawiła pozwanego możliwości działania, co było m.in. przyczyną nie uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji odrzucenia apelacji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka B. S. złożyła wniosek do Sądu Rejonowego w Kościerzynie o zniesienie współwłasności nieruchomości zabudowanej, położonej w K. przy ul. (...) Kw nr (...) i ustanowienie 2 odrębnych lokali budynku oraz dokonanie podziału w ten sposób, że lokal na parterze przypadnie wnioskodawcy, a lokal na piętrze uczestnikowi oraz grunty po połowie dla wnioskodawczyni i uczestnika. W toku przedmiotowej sprawy B. S. udzieliła pełnomocnictwa do reprezentowania jej interesów w sprawie, zadekretowanej pod sygn. I Ns 253/06, radcy prawnemu A. D..

W dniu 3 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy w Kościerzynie wydał w przedmiotowej sprawie o podział majątku wspólnego B. S. i A. S. postanowienie częściowe i ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika postępowania na datę ustania ich wspólności majątkowej małżeńskiej wchodzi kwota pieniężna w wysokości 90.778.900 (przed denominacją) wypłacona z rachunku bankowego nr (...) prowadzonego przez (...) Bank (...)SA(...) Oddział w G. z dnia 11 października 1994 r. o wartości 40.501,88 zł.

Pełnomocnik powódki wniósł w terminie wniosek o sporządzenie uzasadnienia tego postanowienia jednakże, za porozumieniem z powódką, nie wniósł od niego apelacji.

W dniu 11 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Kościerzynie wydał postanowienie końcowe, w którym ustalił skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika postępowania, wymieniając szczegółowo poszczególne składniki ich majątku. Jednym ze składników majątku była nieruchomość położona w K., zabudowana budynkiem mieszkalnym i gospodarczym o nr geodezyjnym (...) o powierzchni 0,3806 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Kościerzynie prowadzona jest księga wieczysta (...) o wartości 537.000 zł.

Pełnomocnik powódki wniósł w terminie wniosek o sporządzenie uzasadnienia postanowienia. Odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem został mu doręczony w dniu 11.05.2012 r. Apelację od powyższego postanowienia (błędnie nazwaną zażaleniem) wniósł natomiast w dniu 26 maja 2012 r., a zatem z przekroczeniem terminu do jego złożenia, gdyż upływał on z dniem 25 maja 2012 r. Wraz z apelacją złożył jednakże wniosek o przywrócenie terminu do jej wniesienia, wskazując, że uchybienie terminowi nie nastąpiło z winy strony. Wskazał, że w okresie od 17 maja 2012 r. do 24 maja 2012 r., ze względu na swój stan zdrowia nie był w stanie osobiście podjąć jakichkolwiek czynności procesowych. Na potwierdzenie powyższej okoliczności przedłożył zaświadczenie i zwolnienie lekarskie.

Postanowieniem tegoż Sądu z dnia 3 lipca 2012 r. w przedmiocie rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji na postanowienie z dnia 11 kwietnia 2012 r. oddalono wniosek. W uzasadnieniu wskazano, że pełnomocnik w rzeczywistości przebywał na zwolnieniu lekarskim do dnia 24 maja 2012 r., podczas gdy termin do złożenia środka zaskarżenia upływał w dniu 25 maja 2012 r. Nie zachodziły zatem okoliczności uniemożliwiające złożenie przez niego apelacji w terminie. Na powyższe postanowienie pozwany reprezentujący powódkę, złożył zażalenie, wskazując, że na zwolnieniu lekarskim pozostawał nadal, w okresie od 24 maja 2012 r. do 1 czerwca 2012 r. z zaleceniem leżenia. Na potwierdzenie powyższego przedłożył zwolnienie lekarskie za wskazany okres.

W piśmie z dnia 7 sierpnia 2012 r. powódka poinformowała sąd, że wypowiedziała pełnomocnictwo pozwanemu z dniem 15 czerwca 2012 r.

Zarządzeniem przewodniczącego z dnia 11 września 2012 r. zobowiązano powódkę do oświadczenia w terminie 7 dni, czy potwierdza czynności jej byłego pełnomocnika w postaci zażalenia na postanowienie z dnia 3.07.2012 r., pod rygorem pominięcia tej czynności. W piśmie z dnia 13 września powódka oświadczyła, że podtrzymuje złożone zażalenie.

Postanowieniem z dnia 20 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Kościerzynie odrzucił powyższe zażalenie oraz apelację od postanowienia z dnia 11 kwietnia 2012 r. Odrzucenie zażalenia nastąpiło w związku z tym, że było niedopuszczalne na postanowienie tego Sądu w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji. Apelacja została zaś odrzucona z uwagi na złożenie jej po terminie. Powyższe orzeczenie zostało doręczone powódce osobiście w dniu 24 września 2012 r. W tym samym dniu powódka upoważniła do reprezentowania jej w przedmiotowym procesie przez adwokat A. G., która zgłosiła swój udział w sprawie w dniu 3 października 2012 r. Na powyższe postanowienia powódka nie złożyła jednakże zażalenia. Tym samym postanowienie z dnia 11.04.2012 r. i 20.09.2012 r. uprawomocniły się z dniem 2.10.2012 r.

Dowód: akta sprawy I Ns 253/06

Sąd zważył co następuje:

W ustaleniu stanu faktycznego sprawy Sąd oparł się na dowodach w postaci dokumentów złożonych do akt sprawy, których treść nie była kwestionowana przez strony i nie budziła wątpliwości Sądu.

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka E. B., albowiem okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione. Pomocniczo Sąd przeprowadził także dowód z akt I Ns 253/06 Sądu Rejonowego w Kościerzynie, na podstawie których odtworzył przebieg postępowania o podział majątku wspólnego powódki i jej męża, a w szczególności czynności podejmowane przez pozwanego w toku sprawy w ramach udzielonego mu przez powódkę umocowania.

Bezspornym pomiędzy stronami w niniejszej sprawie pozostawał fakt reprezentowania powódki przez pozwanego, będącego profesjonalnym pełnomocnikiem, w sprawie I Ns 253/06, toczącej się przed Sądem Rejonowym w Kościerzynie. Istota sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia okoliczności kształtujących ewentualną odpowiedzialność cywilną pozwanego. Powódka, opierając swoje powództwo na art. 471 k.c. domagała się bowiem zapłaty odszkodowania w wysokości 502.750 zł wraz z odsetkami od dnia 29 marca 2013 r. do dnia zapłaty, zarzucając pozwanemu nienależyte wykonywanie swoich obowiązków, zaniedbania i błędy w trakcie reprezentacji jej osoby

we wskazanej wyżej sprawie. Szkodą, w ocenie powódki, była utrata oczekiwanych korzyści, jakie miała uzyskać, w wyniku uwzględnienia jej wniosku o podział majątku. Powstanie tak określonej szkody powódka wiązała z działaniem pozwanego, polegającym na niedochowaniu terminu do wniesienia apelacji od postanowienia końcowego Sądu Rejonowego w Kościerzynie z dnia 11 kwietnia 2011 r. oraz na niezasadnym niezaskarżeniu postanowienia częściowego tego sądu z dnia 3 sierpnia 2010 r. W wyniku powyższego doszło do uprawomocnienia się obu postanowień, które zawierały szereg uchybień. W szczególności powódka została bowiem zobowiązana do spłaty na rzecz byłego męża połowy wartości dokonanych przez niego nakładów. Zdaniem powódki, sąd rozpoznający jej sprawę o podział majątku, niesłusznie dwukrotnie odjął wartość tych nakładów od udziału powódki. Nadto, przyjął zaniżoną wartość zabudowań znajdujących się na wspólnej nieruchomości stron, które w całości przyznał byłemu mężowi powódki, co spowodowało szkodę w jej majątku w kwocie 268.500 zł. Niezasadnie uznał także, iż w skład majątku wspólnego wchodzi skonsumowana wspólnie w trakcie małżeństwa stron nieistniejąca w dniu dokonania podziału kwota 40.501,88 zł. Z tego tytułu powódka poniosła szkodę w kwocie 20.250 zł.

Rozważając odpowiedzialność pozwanego w ramach odpowiedzialności kontraktowej w oparciu o przepis 471 k.c., należało dokonać oceny należytej staranności wymaganej od pozwanego przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru wykonywanej działalności radcy prawnego. Niewątpliwie strony niniejszego postępowania łączył stosunek umowny, w którym pozwany zobowiązał się wobec powódki do podjęcia pomocy prawnej w dochodzeniu roszczeń w sprawie o podział majątku wspólnego, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w Kościerzynie pod sygn. akt. I Ns 253/06. Umowa taka należy do kategorii umów o świadczenie, do których stosuje się odpowiednio, na podstawie odesłania zawartego w art. 750 k.c., przepisy o zleceniu, w zakresie nieuregulowanym przepisami dotyczącymi funkcjonowania adwokatów lub radców prawnych. Oceniając zaniedbania i błędy pełnomocnika należy uwzględniać profesjonalny charakter działalności, nie mniej jednak pomiędzy ewentualnym niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem pełnomocnika, a ewentualną szkodą musi istnieć normalny związek przyczynowy.

Jakkolwiek z umowy takiej bezspornie wynikał po stronie pozwanego obowiązek prowadzenia spraw sądowych w sposób staranny i profesjonalny, to jednak nie obejmowała ona w swej treści pozytywnego efektu postępowania dla zastępowanej strony. Oznacza to zatem, że przegranie sprawy w imieniu swojego mandanta nie rodzi tym samym odpowiedzialności po stronie występującego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika. Konieczne jest wykazanie, iż po stronie radcy prawnego doszło do takich naruszeń i uchybień, które w sposób jednoznaczny wpływały na merytoryczną czy formalną ocenę roszczenia. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należyłą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności (por. postanowienie z dnia 25 marca 2003 r., II CZ 26/3, OSNC 2004, nr 6, poz. 95; wyrok z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04, niepubl.; wyrok z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 208/06, niepubl.; postanowienie z dnia 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06, niepubl.)

Ocena działania pozwanego w sprawie I Ns 253/06 prowadzi do wniosku, że nie można mu zarzucić braku zachowania odpowiedniej staranności zawodowej, prowadzącej do odpowiedzialności odszkodowawczej. Przeciwnie, A. D. reprezentując przed sądem powszechnym interesy powódki wykazał się znajomością prawa i jego wykładnią, a także dbałością w prowadzeniu jej sprawy.

Odnosząc się do zarzutu powódki dotyczącego złożenia apelacji od postanowienia kończącego z dnia 11 kwietnia 2012 r. z uchybieniem terminu, należy wskazać, że nie zasługuje on na uwzględnienie. Nie bez znaczenie jest bowiem okoliczność, że pełnomocnik powódki wniósł w terminie wnioski o sporządzenie uzasadnienia postanowienia. Odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem został mu doręczony w dniu 11.05.2012 r. Apelację od powyższego postanowienia (błędnie nazwaną zażaleniem) wniósł natomiast w dniu 26 maja 2012 r., a zatem z przekroczeniem terminu do jego złożenia, gdyż upływał on z dniem 25 maja 2012 r. Wraz z apelacją złożył jednakże wniosek o przywrócenie terminu do jej wniesienia, wskazując, że uchybienie terminowi nie nastąpiło z jego winy. W okresie od 17 maja 2012 r. do 24 maja 2012 r., ze względu na swój stan zdrowia nie był w stanie osobiście podjąć jakichkolwiek czynności procesowych. Na potwierdzenie powyższej okoliczności przedłożył zaświadczenie i zwolnienie lekarskie. Co prawda postanowieniem tegoż Sądu z dnia 3 lipca 2012 r. w przedmiocie rozpoznania wniosku o przywrócenie

terminu do złożenia apelacji na postanowienie z dnia 11 kwietnia 2012 r. oddalono jego wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji. W uzasadnieniu wskazano, że pełnomocnik w rzeczywistości przebywał na zwolnieniu lekarskim do dnia 24 maja 2012 r., podczas gdy termin do złożenia środka zaskarżenia upływał w dniu 25.05.2012 r. Nie zachodziły zatem okoliczności uniemożliwiające złożenie przez niego apelacji w terminie. Należy jednakże wskazać, że Sąd ten rozpoznając wniosek pełnomocnika powódki nie dokonał pełnego rozstrzygnięcia, gdyż oddalając wniosek o przywrócenie terminu, na który nie przysługuje zażalenie, powinien był jednocześnie orzec w przedmiocie odrzucenia środka zaskarżenia, wraz z którym został on wniesiony. Tylko w ten sposób zapewniona mogła być bowiem kontrola prawidłowości rozstrzygnięcia w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu. W tej sytuacji, w rzeczywistości sąd zamknął na tym etapie postępowania drogę pełnomocnikowi powódki do zaskarżenia powyższego rozstrzygnięcia. Tymczasem, wniesione przez niego zażalenie na powyższe postanowienie, było uzasadnione. Wykazał bowiem, że w okresie od 24 maja 2012 r. do 1 czerwca 2012 r. w dalszym ciągu pozostawał na zwolnieniu lekarskim z zaleceniem leżenia, co oznaczało, że uchybienie terminowi do wniesienia apelacji nie było zawinione. Zażalenie to podlegało jednakże odrzuceniu jako niedopuszczalne, ze względu na niezaskarżalność postanowienia o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu. O powyższym Sąd ten orzekł w postanowieniu z dnia 20 września 2012 r. odrzucając w konsekwencji także apelację powódki, jako wniesioną po terminie. Z uwagi na fakt, że w tym czasie powódka już wypowiedziała pełnomocnictwo pozwanemu, nie mógł on skutecznie wnieść kolejnego zażalenia na powyższe postanowienie. Takiej czynności procesowej nie podjął także nowo ustanowiony na rzecz powódki pełnomocnik, ani też sama powódka osobiście, co spowodowało uprawomocnienia się postanowień z dnia 11.04.2012 r. i 20.09.2012 r. z dniem 2.10.2012 r.

W ocenie Sądu, w świetle powyższych okoliczności, nie sposób uznać, by po stronie pozwanego doszło do uchybień czy zaniedbań w wykonywanych czynnościach na rzecz powódki, które uzasadniałyby jego odpowiedzialność kontraktową. Przeciwnie, w ocenie Sądu, do chwili wypowiedzenia mu pełnomocnictwa procesowego, niewątpliwie podjął on właściwe czynności procesowe, które pod względem formalnym i merytorycznym nie nasuwały wątpliwości Sądu. Z okoliczności sprawy jasno wynika, że złożenie apelacji przez powoda z przekroczeniem ustawowego terminu nie można postrzegać jako zaniedbania. W sposób prawidłowy wykazał bowiem, że niedyspozycja zdrowotna trwająca w czasie właściwym do złożenia środka zaskarżenia uniemożliwiła mu zachowanie terminu. Niewątpliwie, w czasie istnienia pomiędzy stronami więzi pełnomocnictwa, podjął on wszelkie środki, umożliwiające mu poddanie kontroli instancyjnej zapadłego postanowienia sądu.

Niezaskarżenie natomiast postanowienia częściowego, było wynikiem uzgodnień takiego stanowiska przez strony. Nie można zatem, odpowiedzialnością za zaniechanie obarczać pozwanego.

Ocena należytego wykonania obowiązków przez pozwanego została dokonana przez Sąd również w oparciu o obowiązujące przepisy prawne, regulujące obowiązki radców prawnych jako profesjonalnych pełnomocników w postępowaniach sądowych oraz normujące zasady etycznego postępowania, w szczególności ustawę z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 637 j.t.). Ze wskazanych powyżej źródeł prawa wynika w sposób jednoznaczny, iż obowiązki radców prawnych sprowadzają się do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz do kształtowania i stosowania prawa, zaś wykonywanie zawodu radcy prawnego polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami z wyjątkiem występowania w charakterze obrońcy w postępowaniu karnym i w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe (art. 2 i 4 ust. 1, art. 6 ust. 1). Kodeks Etyki Radców Prawnych precyzuje z kolei obowiązki o charakterze moralno - etycznym. Mając na uwadze przepisy prawa wskazujące przykładowy katalog czynności składających się na istotę zawodu radcy prawnego, powszechnie przyjmuje się, że świadczenie przez nich pomocy prawnej jest rodzajem działalności usługowej, w ramach której udzielają porad prawnych, sporządzają opinie prawne, opracowują projekty aktów prawnych oraz występują przed sądami i urzędami. Zadaniem radcy prawnego jest prawidłowa obrona praw i interesów osoby reprezentowanej, do czego nie jest każdorazowo konieczny nawet kontakt z taką osobą.

W kontekście powyższego, w szczególności na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz w świetle przepisów prawa powszechnie obowiązującego, jak i zasad moralno - etycznych nie sposób uznać, by pozwany naruszył

zasady prawidłowego postępowania. Podjęte przez niego czynności niewątpliwie wyczerpywały obowiązki wynikające z udzielonego pełnomocnictwa. Powódka nie wykazała, by pozwany prowadził sprawę w sposób niedbały i wadliwy, nie zapewniający należytej ochrony jej praw. Fakt wydania orzeczenia w przedmiocie odrzucenia apelacji w żaden sposób nie przesądza odpowiedzialności cywilnej pozwanego w niniejszym postępowaniu. Skorzystał on bowiem ze wszystkich dostępnych mu środków zaskarżenia, jaki mu przysługiwały do chwili istnienia pełnomocnictwa.

Poza tym nawet w razie przyjęcia apelacji do rozpoznania i poddania zaskarżonego postanowienia kontroli instancyjnej i tak niewiadomym pozostaje to, jakie rozstrzygnięcie zapadłoby w sprawie. Nawet gdyby uznać, iż działanie pozwanego naruszało jakiekolwiek obowiązujące przepisy prawa, to powódka w toku postępowania i tak nie wykazała bowiem pozostałych przesłanek odpowiedzialności z art. 471 k.c. w postaci związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą a działaniem pozwanego. Przekonanie powódki o słuszności swych żądań w sprawie stanowi jedynie jej subiektywną opinię. Nie oznacza to, że w wyniku podjętej kontroli przez sąd drugiej instancji, stanowisko powódki zostałyby podzielone. Przyjmuje się, że adwokat odpowiada za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności. Pełnomocnik nie może ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej w każdej sytuacji, w której negatywnie zostały ocenione podjęte przez niego decyzje. Pełnomocnik strony nie ponosi bowiem wobec mocodawcy odpowiedzialności za przegranie sprawy sądowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 czerwca 2013 r., I ACa 231/13, Lex nr 1342228). Pozwanemu nie można przypisać odpowiedzialności za to, że nie zostanie osiągnięty rezultat w postępowaniu sądowym. Odmienna od stanowiska powódki ocena przez sąd dowodu, nie jest wynikiem nienależytego działania pozwanego, a jedynie przyjętej przez Sąd oceny prawnej dowodów. Biorąc pod uwagę, że pozwany jako reprezentant powódki wszystkie czynności wykonywał starannie, uczestniczył w wyznaczonych rozprawach, składał w toku postępowania pisma procesowe, nie można mu zarzucić nienależytego wykonania zobowiązania. Stąd też roszczenie w tym zakresie na podstawie art. 471 k.c. a contrario podlegało oddaleniu jako bezpodstawne, o czym orzeczono w punkcie pierwszy wyroku.

O zwrocie kosztów procesu orzeczono w punkcie II na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ustaloną na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.